

**ANTON
CZECHOW**

KAMELEON

Anton Czechow

Kameleon

«Public Domain»

Czechow A. P.

Kameleon / A. P. Czechow — «Public Domain»,

Scenka z miejskiego życia — w spokojny dzień na rynku robi się zamieszanie. Chriukin, jubiler, goni przerażonego charta, krzycząc głośno. Pokazuje tłumowi zraniony palec i twierdzi, że to pies go ugryzł. Obserwujący zdarzenie policjant decyduje o spisaniu protokołu, by ukarać zwierzę i jego właściciela. Pojawiają się jednak wątpliwości co do tego, jaki był faktyczny przebieg zdarzenia. Anton Czechow był jednym z najślynniejszych rosyjskich nowelistów i dramatopisarzy, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

© Czechow A. P.

© Public Domain

Anton Czechow

Kameleon

Przez rynek idzie przodownik policji Oczumielow, w nowym płaszczu, z zawiniątkiem w ręku. Za nim kroczy rudy posterunkowy, niosąc sito, po brzegi napełnione skonfiskowanym agrestem... Cicho naokoło... Na rynku ani żywej duszy... Rozwarte drzwi sklepów i szynków spoglądają na świat Boży, jak zgłodniałe paszcze, nawet żebraków nie ma koło nich.

– To ty będziesz kąsać, przekłety! – słyszy nagle Oczumielow. – Trzymajcie go. Teraz nie wolno kąsać! A... a!

Słysząc skowyczenie psa, Oczumielow ogląda się i widzi, że ze składu drzewa kupca Pieczugina, skacząc na trzech łapach i oglądając się, pędzi pies. Za nim goni człowiek w kretonowej krochmalonej koszuli i rozpiętej kamizelce. Biegnie za nim, pochyla się ku przodowi, pada i łapie psa za tylne nogi. Znowu daje się słyszeć skowyczenie i okrzyk: – „Łapaj!” – Ze sklepów wysuwają się zaspane fizjonomie i wkrótce koło składu drzewa, jak wyrosły spod ziemi, zbiera się tłum.

– Coś jakby nieporządek, Wasza Wielmożność – mówi posterunkowy, Oczumielow robi pół obrotu w lewo i kieruje się w stronę tłumy. Widzi, że u samych wrót składu stoi wyżej wspomniany człowiek w rozpiętej kamizelce i podniósłszy do góry prawą rękę, pokazuje tłumowi skrwawiony palec. Na jego wółpijanej twarzy jakby kto wypisał: – „Już ja cię obrobuję, szelmo!” – a sam palec wygląda, jak sztandar zwycięstwa. W człowieku tym Oczumielow poznaje jubilera Chriukina. W środku tłumy, rozkroczywszy przednie nogi i drżąc na całym ciele, siedzi na ziemi sprawca skandalu, biały, młody chart, z zaostrzoną mordą i żółtą plamą na plecach. Jego łzawiące się oczy wyrażają ból i przerażenie.

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.